

EUGENIUSZ BIELICKI

WSP w Bydgoszczy

Z PROBLEMATYKI PRZYSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO

Eksplikacja pojęć: "adaptacja", "homeostaza", "selekcja informacji"

Adaptacja [łac. adaptatio - dostosowanie, od łac. adaptare - przystosować/ w rozumieniu biologicznym ma odniesienie do przystosowania się organizmu do warunków bytu, lub poszczególnych jego narządów do pełnienia funkcji, przy zmianie warunków. Zdolność adaptacyjną stwierdza się u każdego żywego organizmu, chociaż poziom tej zdolności wykazuje zróżnicowanie u różnych organizmów, w zależności od ich morfologiczno - fizjologicznego czy biochemicznego stanu.

Zatem zdolność adaptacyjną traktujemy jako właściwość, która zupełnie wyraźnie odróżnia świat organizmów żywych od przyrody nieożywionej. Istotność cechy organizmu żywego polega na tym, iż nie poddaje się on biernie działaniu sił środowiska. Uwaga ta dotyczy nawet istot najbardziej prymitywnych, które zawsze, podlegając w określonej strukturze bodźcowej oddziaływaniu sił środowiska, usiłują w specyficzny dla siebie sposób odpowiadać przystosowawczo. Ta specyfika jest wyrazem indywidualności, czyli swoistej odrębności ustroju, przy czym ona właśnie określa, czy w danej strukturze oddziaływań następuje normalna, specyficzna dla danego ustroju reakcja /zachowanie przystosowawcze/, bądź występuje jej zaburzenie chorobowe, a więc dewlacyjne. Jeszcze przed Walterem B. Cannonem, Claude Bernard twierdził, że życie i zdrowie uwarunkowane są zdolnością ustroju do zachowania swojego środowiska wewnętrznego w niemal niezmiennym stanie, mimo niezliczonych i często krańcowych zmian środowiska zewnętrznego. Twierdził on, że "stałość milieu interieur" jest w przyrodzie zasadniczym warunkiem życia.<sup>1</sup>

Niezmiennosc ta jest mozliwa do zachowania dzieki procesom fizjologicznym i biochemicznym ustroju. Wyzej wyrazona teza o oddziaływaniu na ustrój bodźców środowiskowych w kontekście problematyki adaptacyjnej wymaga kilku uwag, odnoszących się do problemu mechanizmów selekcji informacji, docierających ze świata zewnętrznego do organizmu człowieka.

Filozofia marksistowska tłumaczy mechanizm poznawania za pomocą teorii odbicia /odzwierciedlenia/. Przez odbicie poznawcze materializm dialektyczny rozumie także zespoły informacji, które jako element wewnętrznego modelu świata zewnętrznego, tworzą w środowisku podmiotu poznawczego, pojęciowe reprodukcje przedmiotów, procesów, zależności itp.<sup>2</sup>.

W. Sztumski akcentuje, że odbicie poznawcze nie jest tworem statycznym, lecz jest procesem; nie istnieje ono samodzielnie lecz tylko w ramach wykazywania czynności poznawczych i że tworzy jedność tego, co subiektywne, z tym, co obiektywne. Odbicie jest wynikiem obiektywnego oddziaływania wzajemnego między podmiotem a przedmiotem poznania<sup>3</sup>. Zatem wrażenia, postrzeganie, pojęcia, wypowiedź stanowią subiektywne odbicia obiektywnego świata.

Poznanie jest projekcją przedmiotów i ich uwarunkowań na świadomość podmiotu. Jak zauważa W. Sztumski - akt poznawczy jest procesem załamywania się rzeczywistości w świadomości podmiotu<sup>4</sup>. Zatem poznanie uwarunkowane jest zarówno wielkością strumienia informacyjnego, "jaki dopływa do człowieka", jak i wielkością możliwości, które zezwala jemu na odbiór informacji w danej chwili. Możliwość ta uwarunkowana jest filogenetycznie ukształtowanymi mechanizmami odbierania informacji na drodze "świat zewnętrzny - receptory - włókna dośrodkowe - kora".

K. Obuchowski jest zdania, że zdolność człowieka do odbierania informacji jest imponująco wysoka i wynosi około 1.000.000.000 bitów w ciągu sekundy<sup>5</sup>. Jednocześnie wyraża on pogląd, że zdolność ta jest niewystarczająca do poradzenia sobie przez człowieka z wielkością "strumienia informacyjnego"<sup>6</sup>.

Dyskusja nad poruszonym problemem prowadzi do wniosku, że w każdym przypadku dopływu informacji do świadomości podmiotu, bez względu na wielkość jej "strumienia" i bez względu na stopień

zdolności podmiotu do jego odbioru, mamy do czynienia z poznaniem rzeczywistości jako projekcją przedmiotów i ich uwarunkowań na tę świadomość. Dalej, że subiektywna percepcja tych przedmiotów zależy na jest nie tyle od wielkości dopływającego do niego "strumienia informacji", lecz od roli, jaką w procesie poznania spełniają receptory, poprzez które świat materialny oddziałuje na ukształtowanie się poznania i efekторы, za pomocą których oddziałujemy na świat materialny.

Pojemność informacyjna mózgu ludzkiego jest ograniczona. Do świadomości człowieka dociera w ciągu 1 sekundy zaledwie około 25 bitów spośród około  $10^9$  bitów informacji, odbieranych w tym czasie przez nasze receptory.

Wynika z tego logiczna konsekwencja, że podmiot nie może sobie "poradzić" z wielkością dopływu informacji; zmuszony jest do dokonywania selekcji spośród tej wielkości ilości dopływających informacji.

W. Łukaszewski wyraża pogląd, że człowiek dokonuje w takim przypadku selekcji między "konkurującymi" ze sobą informacjami<sup>7</sup>. Użycie określenia: "konkurujące informacje" prowokuje dyskusję nad trafnością posłużenia się nim przez tego autora w rozważaniach nad mechanizmami decydującymi o selektywności w pobieraniu informacji. Słowo "konkurencja" /łac. concurrere - biec razem/ w naszym przypadku oznacza to, co już zostało wyjaśnione, a mianowicie, że do podmiotu dociera "strumień informacji", co do których brak kryterium oceny, które z nich i na ile są wobec siebie konkurujące.

Problematyka kryteriów selektywności informacji jest przedmiotem dociekań na gruncie neurofizjologii i psychologii. W badaniach empirycznych nad tą problematyką szereg autorów wysuwa różne hipotezy. Sprowadzają się one do akcentowania kryteriów "selekcji dowolnej", "selekcji intencjonalnej", "selektywności niezamierzonej". Wśród badań empirycznych nad mechanizmami, leżącymi u podstaw selektywności w pobieraniu informacji, na uwagę zasługują prace psychologa D.E. Broadbent'a dotyczącego "selektywnej uwagi".

Autor ten sformułował hipotezę wyjaśniającą sam mechanizm selektywności. Według niego - gdy do człowieka dociera w jednakowym czasie wiele informacji, to każda z nich początkowo rodzi procesy percepcyjne. Proces ten polega na wyróżnianiu charakterystyk fizycznych każdej z informacji. Procesy te koncentrują się następnie w "filtrze informacyjnym, mechanizmie filtrującym" /pewien centralny punkt w mechani-

-zmie percepcyjnym/. Redukcja nadmiaru informacji, według tej koncepcji, polega na blokowaniu w filtrze informacyjnym przepływu tych informacji do świadomości podmiotu, które nie mają związku z daną sytuacją. Ta redukcja powoduje, że tylko informacje znaczące dochodzą do centrów korowych. Tu następuje ich rozróżnienie i zaadresowanie do pamięci długotrwałej. Mogą też być wykorzystane w organizacji czynności wykonywanych przez podmiot<sup>8</sup>.

Zatem jest oczywiste, że D.E. Broadbent przypisuje filtrowi informacji funkcję klasyfikacyjną i selekcyjną informacji, ze względu na ich związek z sytuacją, zanim te informacje zostaną rozpoznane subiektywnie. Z jego koncepcji wynika nadto podział informacji na znaczące i nieznaczące. Sprawa kryteriów ich podziału nie jest dostatecznie wyjaśniona. Podobnie nie jest wyjaśnione pytanie, na jakiej zasadzie dochodzi do "rozpoznania" w filtrze informacyjnym informacji powiązanych i nie powiązanych z daną sytuacją człowieka.

J.A. i D.D. Deutsch stwierdzają, że "przed dojściem informacji do mechanizmu filtrującego podlegają one różnicowaniu, w wyniku czego tylko część zostaje podana na filtr".

Według nich informacje ważniejsze silniej aktywują układ siatkowy /formatio reticularis/, a przez to uniemożliwiają dojście informacjom mniej ważnym.

Z poglądów tych autorów wynika, że klasyfikacja informacji dokonuje się przez porównanie wszystkich dopływających informacji ze sobą nawzajem. Można by z tego wyciągnąć wniosek, że filtr informacyjny jest systemem wzorców, którymi porównywane są informacje napływające. Nie można zgodzić się z tezą, że bodźce intensywniejsze są silniej związane z sytuacją, gdyż często bodźce o małym natężeniu są ważniejsze. Zatem informacje ważniejsze, a nie ich intensywność silniej aktywują /aktywizują/ układ siatkowy, wypierając informacje mniej ważne.

D.O. Hebb zaś uważa, że w następstwie stymulacji otoczenia w korze mózgowej, aktywizowane są pewne komórki, stanowiące neuronalny odpowiednik zewnętrznego pobudzenia<sup>9</sup>.

Proste układy neuronalne Hebb nazywa zespołem komórek, bardziej zaś złożone, reprezentujące torowe ciągi bodźców - sekwencjami torowymi. Zdanem tego autora, mechanizm selekcji informacji funkcjonuje na szczeblu korowym, a nie - jak to przedstawiają J.A. i E.D. Deutschowie - na

poziomie ośrodków podkorowych. W. Łukaszewski w oparciu o pogląd wyżej wymienionych autorów wysuwa hipotezę, że proces selekcji informacji jest procesem dwufazowym lub dwustopniowym<sup>10</sup>. W pierwszej fazie odbywa się selekcja informacji zależnie od natężenia bodźców przenoszących te informacje, co jest funkcją ośrodków podkorowych. W drugiej fazie następuje zestawienie informacji napływających z utwalonymi organizacjami neuronalnymi, zawierającymi informacje z przeszłych doświadczeń jednostki, w wyniku czego dokonuje się selekcji treści informacji napływających. Sprawa ta nie jest współcześnie ewidentnie wyjaśniona. Wydaje się jednak, że w przebiegu selektywności informacji "dopływających" do podmiotu istotną funkcję pełni proces uczenia się schematów antycypacyjnych, *lat. anticipare* - wyprzedzać, coś przewidywać, zakładać /schematów percepcyjnych. W "strumieniu" informacji można wyróżnić wiele ich cech, ze względu na które, informacje mogą być klasyfikowane jako więcej i mniej "doniosłe". "Doniosłość" czy "ważność" informacji dopływających do podmiotu jest przedmiotem oceniania. Wynik procesu oceniania - ocena "ważności" bądź "doniosłości" informacji - uwarunkowane jest wyznaczonymi schematami antycypacyjnymi, standardami, schematami percepcyjnymi. Te utrwalone w procesie uczenia schematy i standardy decydują o kierunku nastawienia "w odbiorze informacji". Pełnią one zatem funkcję selektywną, w sytuacji oddziaływania na nasze receptory niewspółmiernie więcej informacji niż możemy spożytkować. Określenie, że świadomość redukuje ilość informacji wchłanianych przez narządy zmysłowe, jest określeniem zbyt ogólnikowym, chociaż twierdzenie to słusznie sugeruje, że proces selekcji informacji ze względu na treść przebiega na szczeblu korowym.

Nasłajac argumentację warto zwrócić uwagę na sekwencje eksperymentów prowadzonych przez P. Hamiltona nad reakcjami badanych na sygnały świetne<sup>11</sup>. W wyniku eksperymentu, badacz ten stwierdził, że gdy człowiek skupia uwagę na wykonywanym zadaniu, to zostaje ograniczona możliwość odbierania innych informacji, że najpierw pomijane są informacje nie związane z zadaniem, a następnie informacje pojawiające się rzadziej od innych. Dalej, że w sytuacji nastawienia podmiotu na odbiór pewnej klasy informacji, bodźce nieoczekiwane nie zostały odebrane, a wiadomo, że tego rodzaju bodźce silniej aktywują korę. Powyższa argumentacja uzasadnia bardziej pogląd, że u podstaw selekcji w "strumieniu informacji", "redukcji" informacji, mamy do czynienia z wartości-

waniem informacji. Zatem kierunek aktywności podmiotu warunkowany jest ogólnie procesem wartościowania informacji, który przebiega ze względu na wymiar /dymensję/ ważności jej wartości.

Homeostaza pojmowania oczywiście biologicznie oznacza fizjologiczną zdolność organizmu do utrzymania stałości środowiska wewnętrznego u organizmów stałocieplnych i jest możliwa dzięki mechanizmom dostosowawczym, w których główną rolę odgrywa układ nerwowy i gruczoły dokrewne. Pojęcie homeostazy odnosić można nie tylko do organizmów biologicznych. Może ono mieć zastosowanie również do życia społecznego jednostek lub grup społecznych. W próbach zastosowania pojęcia homeostaza na użytek interpretacji całościowego zachowania organizmu jako istoty biologicznej i w miarę przystosowania tego pojęcia do potrzeb zachowania człowieka jako istoty społecznej, nadawano mu coraz szersze znaczenie.

Pierwotne - jak widzieliśmy - znaczenie tego terminu w definicji W.B. Cannona odnosiło się do zjawisk samoregulacji biologicznej i częściowo - psychologicznej organizmu.

Odstępując od zamiaru analizy ewolucji poglądów na pojęcie homeostazy podkreślić należy, że np. E. Emerson<sup>12</sup> stwierdza, iż zasada homeostazy funkcjonuje na różnych poziomach integracji elementów: 1/ biologicznym, 2/ integracji zachowań jednostek lub grup, wykraczających poza funkcjonowanie mechanizmów biochemicznych. Poszerzone pojęcie homeostazy obejmuje także mechanizmy społecznej regulacji; jest bardziej elastyczne i w ten sposób bardziej dostosowane do potrzeb badawczych niż homeostaza pojmowana czysto biologicznie.

Granice możliwości homeostatycznych danego ustroju są szerokie, lecz jednocześnie ograniczone. Homeostaza jako stan równowagi ustroju jest zachowana, jeżeli zmiany środowiska /docierające do podmiotu informacji/ nie powodują zakłóceń w jego funkcjonowaniu.

Dla określenia efektywności adaptacyjnej człowieka w sytuacji napierających nań "strumieni informacji" ze świata zewnętrznego, konieczne jest uzupełnienie klasycznych kryteriów biologicznych przez kryteria społeczne i kulturowe. Siły społeczno - kulturowe odgrywają istotną rolę, gdy chodzi o ukierunkowanie ewolucji sposobu życia człowieka, ze względu właśnie na te zmieniające się strumienie informacji. Ta teza wzmacnia argumentację poglądu, iż homeostazy nie można interpretować czysto biologicznie.

## PRZYSTOSOWANIE SPOŁECZNE W ŚWIELE NIEKTÓRYCH TEORII

### Pojęcie przystosowania w biologii

Przystosowanie, w pojęciu biologicznym, oznacza zdolność organizmu do specyficznego dla danego gatunku, regulowania procesami ustrojowymi i stosunkami z otoczeniem, zapewniającymi zachowanie istnienia osobnika i rozwój gatunku. Ta zdolność jest wytworem filogenetycznym, urzeczywistniona w rozwoju ontogenetycznym. Rozwój ten przebiega pod wpływem oddziaływań czynników endogennych /wewnątrzustrojowych/ i egzogennych/ zewnętrznych, środowiskowych/. Sens przystosowania biologicznego zawiera się w zjawisku homeostazy, w procesach homeostacyjnych. Homeostazę należy także odnieść do stanu utrzymania równowagi między organizmem a otoczeniem.

I. Pawłow twierdził, że: "... człowiek jest .. układem ..., który jak każdy inny układ przyrody podlega jej nieubłaganym i dla wszystkich jednakowym prawom"<sup>13</sup>.

J. Ekel zaś twierdził, że "każdy organizm działa w jakimś środowisku i jego zachowanie należy rozpatrywać zawsze ... z tego punktu widzenia jak to zachowanie przystosowuje organizm do środowiska .... Miarą bowiem celowości i skuteczności zachowania zwierzęcia, czy człowieka jest to, w jakim stopniu przystosowuje ono organizm do środowiska ..., w jakim stopniu zaspokaja w danej konkretnej sytuacji potrzeby organizmu. W poglądach tych przejawia się tendencja wyjaśniająca postępowanie człowieka ze względu na uniwersalne kategorie praw rządzących zachowaniem organizmów żywych i wywodzi się z materialistycznego nurtu myśli poznawczej"<sup>14</sup>.

Potwierdza to A. Lewicki konstatując, że w zasadzie przystosowania należy widzieć ogólne prawo życia obowiązujące człowieka<sup>15</sup>. Wyraźny, biologiczny punkt widzenia na koncepcję przystosowania jest kontrowersyjny, a został tu przytoczony jedynie dla zaprezentowania jego głównych założeń wobec występowania innych koncepcji.

### Behawioralna koncepcja przystosowania

Znana jest powszechna teza J. Watsona, że zachowanie się człowieka determinuje środowisko, czyli inaczej mówiąc - te wszystkie

oddziaływania, oraz informacje docierające do organizmu człowieka, które funkcjonują w środowisku życiowym podmiotu. Reakcje człowieka /jego zachowanie/ są według tej koncepcji funkcją czynników środowiskowych:  $R = f(S)$ , zatem pod wpływem otoczenia, człowiek uczy się odpowiedniego zachowania, zbiera doświadczenia, kształtują się nawyki, życie psychiczne zaś - jak twierdzi E.R. Guthrie - "polega na przystosowaniu się do powtarzających się zmian przez zmiany w zachowaniu się samego organizmu, a osobowość jest wynikiem wyuczonego zachowania się"<sup>16</sup>. Psychologia S - R w warunkach socjalnych przedstawia człowieka nawykowo uczącego się zachowania, które może być aprobowane w danym środowisku, a także asymilującego się w grupie społecznej. Według takiej koncepcji, zarówno środowisko fizyczne i społeczne, do którego człowiek ma się przystosować, stanowi określony zespół warunków, w których przystosowujący się organizm nie może w praktyce nic zmienić, lecz musi się im podporządkować. Według J. Nuttina, koncepcja zachowania ocenianego jako przystosowanie czyli podporządkowanie się temu zespołowi warunków, stanowi warunek sine qua non optymalnej interakcji.

Autor ten wyraził dosyć współcześnie kontrowersyjny pogląd, że "środowisko jako takie nie potrzebuje organizmu zaś organizm nie może się bez środowiska obejść"<sup>17</sup>. Do tego założenia nawiązuje definicja przystosowania A. Lewickiego konstatującego, że "przystosowanie polega na pewnego rodzaju odpowiedzialności pomiędzy wymaganiami społecznego środowiska z jednej strony, a właściwościami postępowania jednostki z drugiej"<sup>18</sup>. Wynika z tego, że dojrzewanie osobowości jednostki to produkt socjalizacji, w którym to procesie społeczeństwo kształtuje osobowość przez internalizację wartości dostosowanych do wymagań danej kultury.

Nie trudno dostrzec, że behawioryści naszkicowali obraz człowieka reaktywnego, którego zachowanie jest zdeterminowane przez aktywne środowisko, że stanowi rezultat uczenia się społecznego. Odrzucili koncepcję człowieka aktywnego i samodzielnego, jako układu przetwarzającego informacje płynące doń ze świata zewnętrznego, człowieka kierowanego przez wewnętrzne motywy i dążenia w realizacji wartości. Stworzyli oni obraz człowieka, który może być traktowany jako przystosowany, jeżeli można nim manipulować dowolnie przez stosowanie,



czyli oddziaływanie różnych systemów wzmocnień pozytywnych i negatywnych. Akcentowana w tej koncepcji zależność człowieka od otoczenia, czyli reagującego na bodźce zewnętrzne, lekceważy podmiotowy charakter ludzkiej aktywności. Koncepcja przystosowania jako zdolność do asymilacji w danym środowisku jest wygodna do uzasadnienia istniejącej rzeczywistości społecznej. Asymilacja do zastanego porządku społecznego miałaby dowodzić dobrego przystosowania, zaś każda jednostka nie mieszcząca się w ustalonym porządku społecznym, czyli niekonformistyczna względem niego, musiałaby być uważana jako źle przystosowana. Zatem wszelkie działania innowacyjne, twórcze i rewolucyjne, to dzieło "nieprzystosowanych". Zależność przystosowawcza i konformizm są sprzeczne z założeniami konieczności przekształcenia rzeczywistości i służą teoriom zachowawczym.

U podstaw behawioralnej koncepcji przystosowania leży jej pragmatyczny sens, wyrażający się także w rozwoju technokratycznej koncepcji psychologii, jako narzędzie, przy pomocy którego, za pośrednictwem celowo dobranych bodźców można manipulować zachowaniami ludzkimi. Pomimo, że behawioryści w swoich badaniach wyjaśnili wiele zagadnień związanych z ludzkim zachowaniem, a szczególnie doprowadzili do poznania wpływu na nie środowiska fizycznego i społecznego, roli środowiska w kształtowaniu idiosynkratycznego repertuaru reakcji człowieka, to jednakże dali oni wizję człowieka jako biernego wytworu permanentnych doświadczeń przystosowawczych, istotę przystosowującą się do otoczenia ze względu na funkcję nagród i kar.

#### Przystosowanie w teoriach socjologiczno - psychologicznych

Współczesna psychologia rozpatruje zagadnienie przystosowania coraz częściej w układzie zwrotnym: człowiek - środowisko; nie poprzestaje zatem na eksponowaniu zależności człowieka od środowiska. Przyjmuje, że / pojęcie "adaptacja" /adaptation/ jest właściwszym odpowiednikiem przystosowania biologicznego /przystosowanie organizmów do warunków bytu / zaś "dostosowanie" /adjustment/ lepiej wyjaśnia procesy przystosowania do środowiska społecznego.

Założenia rozpatrujące przystosowanie w układzie zwrotnym: człowiek - środowisko pozwala posłużyć się terminem "akomodacja". W eksplikacji tego pojęcia zwraca się uwagę na występujące w procesie akomodacji,

wzajemne ustępstwa przystosowującego się i środowiska. Termin akomodacja jest zatem przeciwieństwem "asymilacji", postulującej całkowitą rezygnację człowieka z własnych wartości i wzorów uznawanych przez środowisko. Za taką interpretacją procesów akomodacyjnych przemawia i to, że łacińskie "accommodatio" oznacza nie tylko "przystosowanie", ale także "przyzwyczajenie". Np. w znaczeniu fizjologicznym, zdolność przystosowania się oka przez odpowiednie zmiany soczewki do widzenia przedmiotów, znajdujących się w różnych odległościach, bądź w znaczeniu psychicznym, zdolność doskonalenia posiadanych pojęć i uogólnień pod wpływem nowych doświadczeń, nowych spostrzeżeń, dopływu nowych informacji.

Według poglądu J. Szczepańskiego, w procesach dostosowania, istotną rolę odgrywa nie tylko obiektywna rzeczywistość, czyli środowisko z jego wymaganiami, lecz także subiektywne dążenie ludzi<sup>19</sup>. Zatem definicje przystosowania winny uwzględniać te dwa elementy ze sobą związane i wzajemnie się warunkujące. Trafnie ujmuje istotę dostosowania Z. Zaborowski stwierdzając, że " ... dostosowanie można określić /jako E.B./ proces, dzięki któremu jednostka osiąga stan względnej równowagi między własnymi potrzebami, pragnieniami i możliwościami, a warunkami i wymaganiami zewnętrznymi"<sup>20</sup>. Przystosowanie zależy od zharmonizowania sprawności i motywów jednostki z wymaganiami otoczenia - stwierdza K. Obuchowski<sup>21</sup>. Znaczenie subiektywnych przeżyć jednostki dla efektywnego funkcjonowania człowieka w środowisku społecznym, czyli jego przystosowanie podkreśla A.A. Schneiders, według którego przystosowanie osiąga się wówczas, gdy jednostka uzyska równowagę między własnymi dążeniami, a wymaganiami narzucanymi jej z zewnątrz, gdy potrafi radzić sobie z napięciami frustracyjnymi i konfliktami wewnętrznymi<sup>22</sup>. Koncepcja psychologiczno-środowiskowa zatem istotnie modyfikuje uproszczony przez behawiorystów obraz zachowań ludzkich, przez odwołanie się do funkcji potrzeb oraz procesów motywacyjnych. Akcentuje jednak założenie, że ostatecznym celem przystosowania jest zgodność dążeń jednostki z wymaganiami środowiska, co kwalifikuje je do asymilacyjnej koncepcji przystosowania.

### Przystosowanie w koncepcjach poznawczych

Przystosowanie nie może już dzisiaj, wobec niepełnej ufności do koncepcji behawiorystycznej i psychodynamicznej, być rozpatrywane ani jako bierna asymilacja oparta głównie o biologiczne mechanizmy regulacji zachowania ani jako wizerunek człowieka, przystosowującego się ze względu na rządzące nim z reguły sprzeczne siły motywacyjne. Dyskusja nad tym problemem winna przyjmować założenia przedstawicieli koncepcji poznawczych w psychologii, w myśl których jednostka ludzka jest samodzielnym podmiotem przyjmującym postawę badawczą wobec rzeczywistości, obserwującą świat, przewidującą, a nawet w życiu potocznym stawiającą hipotezy - wreszcie planującą, eksperymentującą i wnioskującą i która zgodnie z przyswojonymi informacjami przystosowuje się do świata oraz kształtuje go. Przy takim założeniu widoczne są elementy akomodacji i nie tylko adaptacji, homeostazy czy też asymilacji. W takim założeniu immanentnie zawarta jest myśl, że procesy psychiczne i zewnętrzne zachowanie się człowieka zależą od przyswojonych przez jednostkę ludzką informacji; informacje docierające do człowieka ze środowiska oraz informacje zakodowane w ontogenetycznym rozwoju w jego pamięci sterują zachowaniem jednostki ludzkiej. Zatem skoro sterują, to tym samym wywierają wpływ na proces przystosowania. Ale przystosowania do czego? Odpowiedź wymaga opatrzenia terminu "przystosowanie" przymiotnikiem "społeczne".

Człowiek nie działa w odosobnieniu, pozostaje ciągle w określonych interakcjach, z racji swojej przynależności grupowej; jego autonomia nigdy nie może być całkowita.

Istnieje normatywny, a i pozanormatywny porządek społeczny, a w nim akceptowane powszechnie wartości, wobec których określone wymogi konformizmu "obciążają" członków grup społecznych. Czy zatem żądanie konformizmu wobec tych wartości jest dążeniem do uzyskania stanu "przystosowania społecznego" i czy pełna z nim zgodność miałaby stanowić dowód przystosowania? Koncepcje poznawcze odrzucają obraz człowieka jako marionetki manipulowanej przez środowisko, bądź zależnej od nieświadomych sił popędowych i tym samym odrzucają zasady inżynierii behawiorystycznej i psychoterapii dynamicznej. Ich postulowana metoda modyfikowania ludzi, co rozumiem także jako dążenie do ukształtowania jednostki przystosowanej społecznie, polega na sys-



tematycznej i celowej internalizacji wartości uniwersalnych i trwałych, wzbogacających osobowość, umożliwiającą poznanie środowiska społecznego przez samodzielne organizowanie posiadanej wiedzy o świecie zewnętrznym i o własnym działaniu. To założenie immanentnie zawiera myśl, że przystosowanie społeczne jest wyrazem podmiotowej roli osobowości, twórczego urzeczywistnienia się, wydobycia się z sytuacji, w której jest się biernym przedmiotem manipulowania rozmaitymi syndromami struktur bodźcowych. "Nieprzystosowani" do biernego życia w środowisku, postawy sprzeciwiające się bezwzględnej afirmacji, stagnacji umysłowej, lenistwu w aktywnej twórczości, są właśnie ludźmi najbardziej "przystosowanymi", chcą uczestniczyć w procesach przekształcania warunków życia społecznego. Procesy te są obiektywną koniecznością, wynikają z praw rozwoju społecznego, są sprzeczne z osiągniętym stanem wiedzy, techniki, stosunków społecznych, kultury itp. Zatem na gruncie koncepcji poznawczych należy doszukiwać się przesłanek dających podstawy do formułowania pewnych projektujących definicji przystosowania społecznego.

Są nimi następujące założenia:

a/ z zakresu teorii przetwarzania informacji /A. Newell i H.A. Simon/, według której człowiek jest układem poznawczym, posiadającym takie cechy jak to, że działa celowo, dysponuje pamięcią świeżą i trwałą, że potrafi operować informacjami, że działa według pewnego programu, powyższe zwraca jedynie uwagę na to, jak człowiek działa - lecz nie wyjaśnia motywów.

b/ z zakresu procesów motywacyjno-poznawczych, a tym samym procesów wartościowania tego co ważniejsze, co posiada większą wartość, czyli z zakresu tego, co Cz. Matuszewicz określił jako "psychologia wartości".

Oceny przystosowania lub nieprzystosowania dokonują się na podstawie obserwacji działania /zachowania się/ człowieka w różnych sytuacjach. Zatem informacje o tym, jak funkcjonuje człowiek i jaki jest kierunek jego aktywności oraz dlaczego właśnie taki - dostarczają danych empirycznych potrzebnych dla orzekania w kwestii jego przystosowania. Stworzona przez T. Tomaszewskiego teoria czynności, będąca wariantem koncepcji poznawczej, jej twórczym rozwinięciem, w uzyskiwaniu tych empirycznych informacji, ma ogromne praktyczne i teoretyczne znaczenie. Wobec braku miejsca i szerokiej na ten temat literatury

należało zrezygnować z dyskusji nad jej podstawowymi założeniami. Uwzględniając powyższe założenia koncepcji poznawczych, pojęcie "przystosowanie społeczne" formułuję następująco:

Istota przystosowania społecznego, to zdolność człowieka do zachowania poczucia tożsamości, orientacji w świecie zewnętrznym, zdolność warunkowana jego systemem struktur poznawczych, czyli systemem informacji o świecie zewnętrznym i o własnej osobie zakodowanych w pamięci; zatem - całokształt doświadczenia jednostki, ułatwiającego ocenę wartości programów działania, przewidywań skutków ich realizacji, regulujących zachowanie. Dotychczasowa dyskusja pozwala na rozróżnienie dwóch wersji przystosowania:

- asymilacyjna postać przystosowania oparta na biologicznych mechanizmach regulacji zachowań,
- twórcza postać przystosowania wyrażająca się w tendencji do zachowań specyficznie ludzkich, warunkowanych społecznymi regułami zachowania rozwiniętych historycznie.

Zakładam, że przystosowanie bądź nieprzystosowanie urzeczywistnia się w trakcie życia jednostki ludzkiej. Zatem, do wyróżnionych dwóch postaci przystosowania, należy wprowadzić zastrzeżenie, w celu uniknięcia określonego schematyzmu przystosowania społecznego. W zachowaniu się bowiem w trakcie życia przeplatają się te dwie tendencje: asymilacyjna i twórcza. Przewaga jednej z nich warunkowana jest subiektywną percepcją sytuacji człowieka w znaczeniu obiektywnym, stopniem rozwoju osobowości, systemem struktur poznawczych, od których zależne jest sterowanie wewnętrzne. /Por. J. Koziński, 1970, s. 204/.

W twórczej tendencji przystosowania odnajdujemy ważny aspekt normatywny /społeczne reguły zachowania/ oraz aksjologiczny, szczególnie odnoszony do nauki o wartościach wyrosłych z etycznych koncepcji dobra.

Wyróżniony aspekt normatywny ma doniosłe znaczenie praktyczne. Stanowi on podstawy teoretyczne do tworzenia odpowiednich wzorów osobowościowych, wyznacza się z nich założenia wychowawcze, socjalizujące, reedukacyjne i psychoterapeutyczne, a szczególnie resocjalizacyjne.

PRZYPISY

- <sup>1</sup>Cyt. za: Rene 'Dubos, Człowiek, środowisko, adaptacja, Warszawa 1970, s. 275
- <sup>2</sup>W.S.Tiuchtin, Psychika a cybernetyka, Warszawa 1966, cyt. za: W. Łukaszewski, Osobowość: Struktura i funkcje regulacyjne, Warszawa 1974, s. 77
- <sup>3</sup>J. Sztumski, W. Sztumski, Materializm dialektyczny a współczesne nauki szczegółowe, Warszawa 1977, s. 269
- <sup>4</sup>W. Sztumski, op.cit. s. 271
- <sup>5</sup>Miarą ilości informacji jest logarytm liczby możliwych wyborów  $I = \log_2 n$ , gdzie  $I$  = ilość informacji,  $n$  = ilość możliwości wyboru. Jeżeli mamy np. do wyboru, to ilość informacji wynosi 1. Ilość tę przyjęto za jednostkę i nazwano 1 bitem /od angielskiego wyrażenia "binary digit"/ Por. M. Choynowski, Założenia cybernetyki a zagadnienia biologii, Warszawa 1957, s. 11
- <sup>6</sup>K. Obuchowski, Kody orientacji i struktura procesów emocjonalnych, Warszawa 1970, PWN
- <sup>7</sup>W. Łukaszewski, op. cit. s. 79
- <sup>8</sup>Poglądy D.E. Broadbent 'a wyrażone W: Perception and communication, London 1958, Pergamon Press, cyt. za: W. Łukaszewski, op.cit., s. 82
- <sup>9</sup>Poglądy J.A. i D.D. Deutsch oraz O.O. Hebb'a
- <sup>10</sup>W. Łukaszewski, op. cit. s. 88
- <sup>11</sup>N. Colder, The mind of man, New York 1971, Viking Press
- <sup>12</sup>A.E. Emerson, Homeostasis and Comparison of Systems, W: Toward a Unified Theory of Human Behavior, Basic Books 1959, s. 137
- <sup>13</sup>I. Pawłow, Dwadzieścia lat badań wyższej czynności nerwowej /zachowania się/ zwierząt, Warszawa 1951, s. 476
- <sup>14</sup>J. Ekel, Motywacyjne składniki osobowości, W: Materiały do nauczania psychologii, red. L. Wołoszynowa, Warszawa 1964, s. 179
- <sup>15</sup>A. Lewicki, Główne problemy psychologii klinicznej, Przegląd Psychologiczny 1963, nr 6, s. 72

- <sup>16</sup>E.R. Guthrie, Osobowość w świetle teorii uczenia się, W: Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej, red. J. Reykowski, Warszawa 1964, s. 88
- <sup>17</sup>J. Nuttin, Przystosowanie a motywacja człowieka, Psychologia Wychowawcza, 1966, nr 3, s. 233
- <sup>18</sup>A. Lewicki, Metody eksperymentalne w psychologii, Przegląd Psychologiczny 1965, nr 6, s. 35
- <sup>19</sup>J. Szczepański, Elementarne pojęcia socjologii, Warszawa 1963, s. 206
- <sup>20</sup>Z. Zaborowski, Psychologia dostosowania /Adjustment psychology/, /Kurs Pedagogiczny 1962, nr 1, s. 118
- <sup>21</sup>K. Obuchowski, Model i typy przystosowania psychicznego, Zeszyty Naukowe UAM, Filozofia, Psychologia, Pedagogika, nr 5, Poznań 1961, s. 21
- <sup>22</sup>A.A. Schneiders, Personal Adjustment and Health, New York 1964

ON PROBLEMS OF SOCIAL ADJUSTMENT

Summary

The article contains considerations on problems of social adjustment in the light of certain theories, particularly in biology, behaviourist conception, in sociological - psychological theories and in cognitive conceptions.